

tetu Solidarności z Solidarnością, był też jednym z fundatorów POSK w Londynie oraz Domu Jana Pawła II w Rzymie. Sama też autorka wywiadu – Krystyna Jaworska, będąc od 1995 r. kierownikiem Katedry Języka i Literatury Polskiej na Uniwersytecie w Turynie, ma wielkie zasługi dla kultury polskiej za granicą.

Analogiczną sytuację, jeśli chodzi o selekcję refleksji do tomu I *Świadectw*, spotykamy przy publikacji wywiadu Wojciecha Janikowskiego – *Wspomnienia rodzinne* (San Felice Circeo 1996). Autor opowiadania urodził się w Wilnie w 1935 r. W Rzymie ukończył liceum francuskie Chateaubriand, wydział fizyki na Uniwersytecie La Sapienza. Kierownik katedry systemów informatycznych w Instytucie Maxwella w Wiecznym Mieście. W swoim wywiadzie dzieli się z czytelnikiem cennymi wiadomościami na temat swojego ojca Stanisława Janikowskiego (ur. w Warszawie w 1893 r.), który między innymi od 1937 r. pełnił obowiązki *chargé d'affaires* przy Stolicy Apostolskiej, aż do przybycia nowego ambasadora Kazimierza Papée. W latach 1944-1945 był kierownikiem ambasady RP przy Kwirynale w randze ministra pełnomocnego. W 1964 r. powrócił do Polski i zamieszkał w Zielonce pod Warszawą, gdzie zmarł.

Jak widać z przytoczonych w skrócie faktów z życia głównych bohaterów opublikowanych *Świadectw*, są one nieocenionym źródłem informacji historycznych, przeżyć i obserwacji osób zaangażowanych bezpośrednio w walkę o niepodległość Polski. Należy podkreślić, iż każde wspomnienie kończy nota biograficzna bohatera wywiadu, co ułatwia czytelnikowi lepsze zrozumienie prezentowanych wspomnień. Oczywiście rzeczą normalną jest to, iż publikowane wspomnienia cechują naturalne braki – typowe dla tego typu gatunku literackiego, jak subiektywizm, brak ścisłości historycznej czy częste przywiązywanie wagi do szczegółów ze szkodą dla syntezy. Jednak niezmierny ładunek treści dotychczas nigdy nie drukowanych świadczy o niewątpliwiej wartości pozycji, zarówno dla Polaków żyjących dziś poza granicami Ojczyzny, jak i mieszkających w Polsce, którzy długo musieli czekać na tę publikację. Książka wyposażona jest również w indeksy osób i miejscowości oraz zawiera ponad 20 fotografii osób i zachowanych dokumentów związanych z ich życiem. Wartość pozycji podnoszą liczne fragmenty w języku włoskim, co umożliwia zapoznanie się z nagromadzoną treścią osobom nie znającym języka polskiego.

*Ks. Ireneusz Korzeniowski*

Czesław Ł u c z a k, *Ks. Piotr Wawrzyniak (1849-1910)*, Wydawnictwo PSO, Poznań 2000, ss. 116.

Po powstaniu styczniowym tam, gdzie to było możliwe, a więc zasadniczo w zaborze pruskim i w Galicji, następuje dość wyraźne zbliżenie między ideą pracy organicznej a tym, co w duchowości chrześcijańskiej można by nazwać ładem moralnym wprowadzanym w wytwórczość człowieka. Jest to specyficzny rodzaj uwrażli-

wiania ludzi na odpowiedzialność za gospodarowanie dobrami tego świata. Dużą w tym rolę odegrali w Wielkopolsce ks. Augustyn Szamarzewski (1832-1891), ks. Piotr Wawrzyniak (1849-1910) czy w Warszawie ks. Marceli Godlewski (1865-1945), żeby wymienić choćby tylko osobistości najbardziej znane, które nie wejdą zapewne do rejestru pionierów duchowości w ścisłym tego słowa znaczeniu. Ich wysiłki pomogły jednak wychować człowieka odpowiedzialnego, kierującego się moralnością chrześcijańską na co dzień i kształtującego pod jej wpływem swą przedsiębiorczość. Ludzie wychodzący z takich szkół byli nie tylko społecznikami, ale także wzorcami pewnej postawy duchowej, jak to – żeby nie przedłużać tej myśli o dalsze przykłady – pokazuje publikacja *Byli wśród nas* (praca zbiorowa pod redakcją Feliksa Lenorta, Poznań 1978). Praca organiczna zaprawiona wartościami chrześcijańskimi mogła być więc glebą podatną dla dojrzewania inicjatyw, które łączyły w sobie z powodzeniem zapobiegliwość ludzką i normy chrześcijańskie. Jest to bez wątpienia też jakiś rodzaj życia wewnętrznego, daleki wprawdzie od ideałów wypracowanych w celach zakonnych czy też w środowisku kościelnym w ogóle.

Dlatego warto zwrócić uwagę na publikację *Ks. Piotr Wawrzyniak (1849-1910)*, autorstwa historyka o szerokich zainteresowaniach Czesława Łuczaka. W Uwagach wstępnych Autor pisze: „Ks. Piotra Wawrzyniaka, jednego z najwybitniejszych synów ziemi wielkopolskiej, podziwiali już współcześni ekonomiści, dziennikarze, duchowni katolicy i politycy za owocną działalność równocześnie na kilku polach życia publicznego i za zasługi ponoszone dla utrzymania polskości na ziemiach zaboru pruskiego. Te fascynacje jego osobą przetrwały u wielu Polaków do dnia dzisiejszego. Stał on się również przedmiotem dociekań badawczych kilku historyków i przedstawicieli innych dyscyplin naukowych, którzy poświęcili jego życiu i działalności interesujące i cenne opracowania. Nie usatysfakcjonowały one jednakże w pełni wielu wielbicieli ks. Piotra Wawrzyniaka, którzy wystąpili z inicjatywą opracowania jeszcze jednej, ale już w miarę możliwości wyczerpującej całość problematyki jego biografii” (s. 5).

Profesorowi Czesławowi Łuczakowi udało się tego dokonać znakomicie. Najpierw ukazał dom rodzinny i szkołę, a później drogę kapłańską ks. P. Wawrzyniaka. W rozdziale III widzimy bohatera książki jako „niezrównanego ekonomistę i finansistę”, w następnym „wybitnego męża stanu”. Wreszcie ukazany został Wawrzyniak jako wychowawca narodu. Skrętnie zarysowano życie osobiste, jego uroczystości pogrzebowe oraz całą bogatą spuściznę. Korzystanie z pracy ułatwia indeks nazwisk i miejscowości.

Ważne, że dzisiaj w okresie transformacji gospodarczej i ustrojowej ukazano na nowo i w pełni człowieka, który w trudnym okresie dziejów narodu polskiego potrafił ukazać i dobrze zrealizować wzorce gospodarcze i przede wszystkim te związane z realizacją jego posługi kapłańskiej. Jest tu więc Wawrzyniak dla wszystkich jako szczególnie wzorzec realizacji powołania życiowego, dla tych w Kraju, jak również i tych żyjących poza nim, na Wschodzie i Zachodzie.

Ks. Piotr Wawrzyniak należał bowiem do wybitnych Polaków drugiej połowy XIX i początku XX wieku. „Był realistą, liczył się z rzeczywistością i miał szacunek dla prawa stanowionego. Punktami odniesienia jego działalności były wartości ewangeliczne, dobro narodu polskiego i szacunek dla osoby ludzkiej” (s. 77).